

Robert Trafny

Bajka o wilku i Agnieszce



Niniejszy e-book pochodzi ze strony www.chomikuj.pl/e-Darmo

Licencja: Creative Commons BY-NC-SA 3.0 PL

Internet 2016-2017

Pewnego dnia, w ciepłe południe mała Agnieszka bawiła się przed domem w szpital. Powyciągała z szafek wszystkie swoje lalki i miśki i część z nich mianowała pacjentami, a część personelem medycznym: lekarzami i pielęgniarkami. Oczywiście Agnieszka jednogłośnie została wybrana na ordynatorkę i głównego lekarza tego szpitala. Odpowiednio do swojej funkcji chodziła w białym fartuchu i udzielała swoim podopiecznym pomocy.

Zabawa trwała w najlepsze, gdy nagle w furtce przy płocie pokazał się wilk z pobliskiego lasu. Wyglądał groźnie, szczerząc kły, z których ociekała krew, tak iż cały przód miał zaczerwieniony.

- Dzień dobry dziewczynko- odezwał się chropowatym głosem wilk.

Agnieszka, jak tylko ujrzała wilka, bardzo się przelękała i nawet nie słuchała tego, co mówił, tylko zaraz złapała za duży kij, który służył jej w zabawie za kroplówkę i zaczęła odganiać przybysza:

- Idź sobie stąd! Słyszysz?! Nawet się do mnie nie zbliżaj!- zaczęła wymachiwać kijem.

- Wrrr... - zjeżył się wilk. - Wrrr... - powtórzył jeszcze raz. - Potrzebuję...

Dziewczynka nie dała wilkowi dokończyć, tylko zebrawszy kilka kamieni, zaczęła nimi rzucać w stronę wilka:

- Uciekaj stąd, bo powiem zaraz tacie i cię raz-dwa przegoni! Nie ma tu nic dla ciebie! Już kogoś zjadłeś! Jeszcze krew cieknie ci z pyska! - tu chwyciła mocno kij i wymachując, zaczęła straszyć wilka.- Zaraz cię uderzę! Nie dam się zjeść! Uciekaj stąd!

- Wrrr...- zawarczał wilk i spuszczał głowę, zaczął iść wzdłuż płotu w stronę innych domów.

Jeszcze dwa razy po drodze spojrzął na dziewczynkę, za każdym razem próbując coś powiedzieć, ale Agnieszka nie ustępowała, tylko zaraz straszyła wilka kijem.

- No i z głowy - rzekła do siebie zadowolona dziewczynka, wracając do zabawy, ale po chwili podniosła się i wypowiadając

słowa: „A, na wszelki wypadek...”, podeszła do furtki i zamknęła ją na klucz.

Jeszcze nie zdążyła usiąść przy łóżku chorego misia, gdy ktoś zaczął szarpać za furtkę.

- No nie!...- wykrzyknęła Agnieszka, myśląc, że to wilk powrócił, ale gdy zobaczyła za płotem wujka, uspokoiła się.- A, to ty...- uśmiechnęła się z ulgą.- Nie uwierzysz, co ja przed chwilą przeżyłam.

- Zaraz mi opowiesz - wujek nadal zmagał się z furtką.- Teraz jednak jest ważniejsza sprawa.

- A, furtka...- podbiegła do wujka.- Już otwieram.

Ledwo otworzyła, za nogami wujka ujrzała pokrwawiony pysk wilka.

- Uważaj wilk! - krzyknęła, cofając się dwa kroki do tyłu.

- Tak, wiem - odpowiedział spokojnie wujek.- Spotkałem go w drodze do was.

- Ale on jest niebezpieczny! - krzyknęła przestraszona dziewczynka po raz drugi.

- Nie jest niebezpieczny- uspokoił delikatnie wujek.- Potrzebuje pomocy.

- No, już to widzę- złapała za kij i skierowała go w stronę wilka.

- Uspokój się- powiedział wujek, wchodząc z wilkiem na podwórze.- Przynieś lepiej jakieś szmaty i wodę.

- Po co?- zapytała podejrzliwie Agnieszka.

- Muszę go opatrzeć. Jest ranny - wujek spojrzał na rozmówczynię ze wzrokiem nieznoszącym sprzeciwu.

- Tutaj są- wskazała niechętnie na swój lalkowy szpital.- Ale on kogoś zjadł!- nie dawała za wygraną.

- Nikogo nie zjadłem- odpowiedział smutno wilk.

- To skąd tyle krwi na tobie?

- Ratowałem swojego synka, który ugrzązł między skałami - zaczął swoją opowieść wilk- ale wyślizgnął mi się z paszczy i wpadł do rzeki. Wtedy zraniłem się o skały, próbując go złapać. Mój biedny synek...- zapłakał wilk.

- No, już dobrze- przerwał wujek, kończąc bandażować

wilka.- Zaraz pójdziemy i poszukamy twojego synka.

- Za późno- zapłakał wilk po raz drugi.- Próbowałem za nim biec, ale porwała go rzeka- wilk ronił obfite łzy, aż Agnieszce zrobiło się go żal:

- Jeszcze nic straconego- pocieszała ze szczerego serca.- Może gdzieś się uczepił?

- To już tyle czasu... - powiedział ze smutkiem.- Szukałem pomocy, ale nikt nie chciał mnie słuchać. Każdy mnie wyganiał- zapłakał po raz kolejny.- Dopiero twój wujek wysłuchał mnie i udzielił pomocy.

- Ja też ci pomogę- wstała, ciągnąc wujka za sobą.- Nie ma chwili do stracenia. Chodźmy go szukać.

Udali się więc we trójkę na poszukiwania idąc wzdłuż rzeki, dokładnie przeszukując nadbrzeżne zarośla.

- Mam!- wykrzyknęła w pewnym momencie Agnieszka.- Jest tutaj!

- Żyje?- zapytał pełen nadziei wilk.

- Chyba tak- odpowiedziała, przekazując małego wilczka wujkowi.

- Tak, żyje- potwierdził wujek.- Zabierzmy go do domu.

- Dużo nie brakowało - odrzekł wujek, wstając od łóżka, w którym położył wilczka.

- Mój biedny synek - przybliżył się wilk.

- Nie wiedziałam, że potrzebuje pomocy- zaczęła tłumaczyć się wujkowi Agnieszka.- Myślałam, że chce mnie napaść. Wyglądał bardzo strasznie.

- Wiem, skarbie - pogłaskał po twarzy ze zrozumieniem.- Wilki nie mają zbyt dobrej opinii, choć często na to nie zasługują. Zawsze jednak powinnaś wysłuchać, co ma ktoś do powiedzenia. Jak widzisz czasem może to być naprawdę ważne.

- Teraz już wiem- odpowiedziała smutno Agnieszka.

Aby lepiej zrozumieć, jak ważne jest odpowiednie podejście do rozmówcy, wujek dał Agnieszce taki przykład:

- Wyobraź sobie, że to twoja mama jest w niebezpieczeństwie, a ty - nie mogąc sama dać rady- pobiegłaś po pomoc. Jedyne miejsce, jakie jest w okolicy, należy do dziewczynki, która cię nie lubi. Mimo tego idziesz tam, bo nie masz innego wyjścia. Dziewczynka jednak nie chce słuchać tego, co masz do powiedzenia, tylko wyganiając cię, zamyka przed tobą drzwi. Nie dajesz za wygraną i pukasz jeszcze raz, ale dziewczynka nadal nie chce słuchać, tylko biorąc kija, wygania cię ze swojego podwórka. A wystarczyłoby tylko, żeby chciała usłyszeć, o co ci chodzi. Wtedy na pewno by ci pomogła. Dlatego -bez względu na to, czy kogoś się lubi, czy nie, powinno się go zawsze wysłuchać. Może to, co chce powiedzieć to coś ważnego... Jeżeli zrobił ci coś złego, może chce przeprosić, a może chce cię ostrzec przed niebezpieczeństwem. Nigdy nie wiadomo. Potem można bardzo żałować swojej zawziętości.

- Ja też żałuję- powiedziała Agnieszka, przytulając się do wujka.

Najważniejsze, że wszystko dobrze się skończyło- uśmiechnął się wujek, spoglądając na siedzącego przy łóżku wilka.- To jest najważniejsze- powtórzył jeszcze raz i zamykając oczy, mocno przytulił Agnieszkę.

Więcej darmowych e-booków znajdziesz na stronie www.chomikuj.pl/e-Darmo

Szanowny Czytelniku,

Niniejsza publikacja elektroniczna jest darmowa, niemniej jednak, gdybyś zechciał wesprzeć finansowo autora, proszę o przelew w dowolnej wysokości (wg uznania) na konto:

Robert Trafny

nr konta: 72 1140 2004 0000 3702 6043 7322

W tytule przelewu proszę wpisać "datek" lub "darowizna".

Zgodnie z ideą Uwolnionej Książki sam decydujesz w jakiej wysokości złożysz datek. Może to być nawet 1 zł, to od Ciebie zależy, od tego, jak bardzo podobała Ci się książka, oraz od Twojej hojności.

Pamiętaj, że Autor poświęca swój czas, a niejednokrotnie także pewne koszty na przygotowanie książki. Kiedy otrzyma od Ciebie datek, będzie mu miło, że ktoś docenił jego starania, a i przecież "szczodrego dawcę wspiera Pan Bóg swoją hojnością".

(Prawo Dawania)

Za wszelkie datki serdecznie dziękuję. Bóg zapłać!

Autor

Zapraszamy na strony internetowe:



Darmowe pliki do pobrania

www.chomikuj.pl/e-Darmo

e-booki w pełnych wersjach, audio-booki, zdjęcia (także do komercyjnego wykorzystania), prezentacje, czasopisma i wiele innych...



Wiedza jest super!

www.wiedza-jest-super.blogspot.com/

Blog tematyczny o szeroko rozumianej wiedzy: wiedzy zarówno praktycznej, doświadczalnej, naukowej, jak i wiedzy duchowej, religijnej i metafizycznej.



Zmień swoje życie

www.jakzmienicswojezycie.blox.pl/

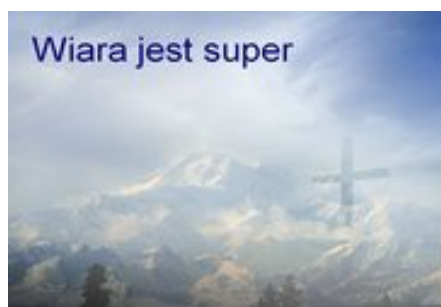
Blog poświęcony rozwojowi osobistemu, duchowemu i religijnemu prowadzony przez wieloletniego praktyka.



Samobójca z depresją

www.samobojcazdepresja.blogspot.com

Blog adresowany do osób zmagających się z myślami samobójczymi, depresją i własną niemocą, pisany przez wieloletniego Praktyka.



Wiara jest super

www.wiara-jest-super.blogspot.com

Blog adresowany do osób, które chcą rozwijać swoją wiarę i zbliżyć się do Pana Boga pisany przez wieloletniego Praktyka.



Zabawne obrazki

www.funny-bob.blogspot.com

Strona z zabawnymi obrazkami.

Zapraszamy!

Kontakt z Autorem: robert-trafny@wp.pl

Zapisz się na newsletter.

Jeżeli chciałbyś otrzymywać informacje o moich nowych książkach i publikacjach, proszę o wiadomość zwrotną z wyborem kategorii tematycznej i adresu e-mail, na jaki informacja ma trafiać. Można podać kilka kategorii. Będzie to tylko informacja na e-maila, bez przymusu i żadnych zobowiązań.

W temacie listu wpisz: Zapisz do newslettera

Oto kategorie do wyboru:

1. Wszystkie książki
2. Tylko darmowe książki
3. Książki dla dzieci
4. Sztuki teatralne
5. Poezja
6. Proza
7. Książki popularno-naukowe
8. Poradniki
9. Inne kategorie

e-mail kontaktowy: robert-trafny@wp.pl

LICENCJA:

Niniejszy e-book jest całkowicie darmowy do niekomercyjnego użytku. Możesz go w niezmienionej postaci pobrać na swój komputer, stronę internetową, bloga, a także nieodpłatnie rozprowadzać dalej.